

Silne trzęsienie ziemi w okolicy Fukushima

27 października 2013

Większość ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy, że bezpieczeństwo elektrowni atomowej w Fukushimie wisi na przysłowiowym włosku. Pracownicy uszkodzonego zakładu przyznają, że nawet małe trzęsienie ziemi w okolicy może doprowadzić do kolejnej wielkiej katastrofy. Natura powiedziała właśnie „sprawdzam” i wczoraj w godzinach wieczornych, na wybrzeżu Japonii doszło do dużego trzęsienia ziemi.

Magnituda wstrząsów wyniosła 7,1 stopni w skali Richtera, a ich głębokość to 10 km pod dnem morskim. Epicentrum miało miejsce 320 kilometrów od wybrzeża Japonii, dlatego istniało realne zagrożenie niewielkim tsunami. Sytuacja była na tyle poważna, że zarządzono profilaktyczne ewakuacje w niektórych prefekturach na wybrzeżu Pacyfiku. Zagrożona była między innymi prefektura Miyagi, Fukushima, Iwate i Ofunato.

W obrębie oddziaływania zjawiska znajdowały się dwie elektrownie atomowe, Fukushima Daiichi i Onagawa. Według oficjalnych informacji nie doszło tam jednak do żadnych problemów. Początkowo sugerowano, że do brzegów dojdzie metrowej wielkości tsunami, ale skończyło się na szczęście na falach dochodzących do 30 centymetrów, co zanotowano w prefekturze Miyagi.

Władze uszkodzonej elektrowni jądrowej Fukushima Daiichi mają też inne problemy. Muszą przygotować zakład na uderzenie kolejnego tajfunu. Oznacza to ryzyko następnych emisji radioaktywnej wody, która tak jak przy poprzednich tego typu zjawiskach będzie się przedostawała do oceanu w nieustalonej ilości.

Na podstawie: worldnews.nbcnews.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)